

*EUGENIUSZ BIERNADZKI*  
*Komitet Nauk Leśnych PAN*

W materiałach na Sesję Zgromadzenia Ogólnego PAN poświęconych rolnictwu polskiemu, problematyka leśnictwa została przedstawiona bardzo skrótowo, a przecież rolnictwo i leśnictwo od niepamiętnych czasów związane są licznymi nićmi wzajemnych interesów i powiązań.

Las stanowił zawsze dla wsi źródło opału, materiału budowlanego, licznych produktów ubocznych, jak również stanowił miejsce dodatkowego zatrudnienia w okresie małego natężenia prac w gospodarstwie rolnym. Leśnictwo natomiast bazowało przede wszystkim na sile robotniczej pochodzącej z przeludnionych wsi. Więzi te uległy rozluźnieniu lub nawet całkowitemu zanikowi w okresie odpływu ludności do miast i zmniejszonego zainteresowania wsi produktami dostarczonymi przez las, a przede wszystkim opałem. Zjawisko to jest charakterystyczne dla wszystkich krajów przemysłowych lub też szybko rozbudowujących przemysł.

W ciągu ubiegłych 10 lat pojawiły się lub też ze szczególną ostrością zarysowały: kryzys energetyczny, surowcowy, żywnościowy i środowiska naturalnego. Te właśnie kryzysy spowodowały wzrost zainteresowania lasem, a w szczególności dążenie do ściślejszego powiązania rolnictwa z leśnictwem. Zaznacza się wyraźny wzrost zainteresowania drewnem jako idealnym, zdrowym materiałem budowlanym, jak również jako surowcem energetycznym. W dobie ogólnego kryzysu surowcowego drewno jest niestety również surowcem deficytowym. W Polsce możemy mówić o deficycie drewna grubowymiarowego spowodowanym zbyt małym udziałem drzewostanów dojrzałych i dojrzewających. Przyczyną tego stanu były m.in. olbrzymie straty jakie poniosły lasy w okresie wojny, jak również, niestety, nadmierne wyręby w okresie powojennym, kiedy w latach 1950—1980 wycięto o 115 mln m<sup>3</sup> drewna więcej (przede wszystkim surowca wielkowymiarowego), niż określały to zasady prawidłowej gospodarki leśnej. Lasy natomiast dysponują jeszcze nadmiarem drewna drobnowymiarowego, którego pozyskanie jest konieczne z punktu widzenia potrzeb racjonalnej gospodarki leśnej.

Aktualnie szacuje się rezerwy niewykorzystanego surowca małowymiarowego na 2,5 mln m<sup>3</sup> rocznie. W leśnictwie i przemyśle drzewnym wykorzystywane są tylko w niewielkim stopniu ogromne ilości odpadów drewna i kory, stanowiących bezcenny surowiec dla rolnictwa, właśnie w dobie kryzysu żywnościowego. Przerób odpadów drzewnych, przede wszystkim trocin na drożdże paszowe, może nam dać do 100 tys. ton

rocznie tego cennego dodatku do pasz konwencjonalnych. Tylko niewielką część odpadowej kory wykorzystuje się do produkcji wartościowego kompostu, cenionego jako podłoże w produkcji warzywniczej do ściółki. Wielkość hałd kory szacowana w 1980 r. na ok. 1 mln m<sup>3</sup>. Te właśnie niewykorzystane rezerwy mogą bez uszczerbku dla lasów przyczynić się do wzmożenia produkcji rolniczej.

W dobie kryzysu środowiska naturalnego znaczenie ochronnych i społecznych funkcji lasu jest często wielokrotnie większe, niż funkcji produkcyjnej. Wielostronność funkcji lasu powoduje, że niekorzystny stan lasów może pośrednio negatywnie odbić na rozwoju gospodarczym kraju: na produkcji rolniczej, stosunkach wodnych, odporności ekologicznej poszczególnych regionów kraju, a w szczególności terenów silnie zurbanizowanych i uprzemysłowionych.

W stosunku do potrzeb praktyki, nauki leśne nie we wszystkich dziedzinach osiągnęły zadowalający poziom. Opóźnienia zaznaczają się w zakresie szkółkarstwa leśnego, organizacji, technizacji i technologii prac leśnych. Szereg dyscyplin może jednak poszczycić się liczącymi się w skali europejskiej osiągnięciami. Wymienić tu można ochronę lasu, gleboznawstwo leśne, badania lasów naturalnych, regionalizację przyrodniczo-leśną. Należy przy tym podkreślić, że dzięki niezwykle skomplikowanemu przedmiotowi badań, jakim jest ekosystem leśny, nauki leśne wnoszą nowe treści do teorii systemów ekologicznych i kierowania nimi, do sozologii, hydrologii, ochrony roślin, ogólnej teorii zjawisk stochastycznych itd.

Wdrażanie osiągnięć leśnych do praktyki gospodarczej napotyka często na poważne trudności. Jedną z przyczyn jest częsty brak natychmiastowych efektów materiałowych wdrożeń, spowodowany długotrwałym procesem produkcji w leśnictwie. Również brak zainteresowania ze strony kierownictwa, jednostek gospodarczych leśnictwa hamował wdrażanie osiągnięć naukowych. Odnosi się to w szczególności do dyscyplin przyrodniczych, których osiągnięcia badawcze mogą dać bardzo poważne efekty materialne dopiero po upływie kilku dziesięcioleci (np. selekcja drzew leśnych).

Rozwój nauk leśnych był hamowany niedostatecznymi nakładami na badania naukowe. Przykładowo: w 1978 r udział nakładów na badania naukowe w cenach bieżących, wynosił zaledwie 0,57% wartości produkcji czystej leśnictwa wytworzonej w lasach państwowych. W aktualnej, kryzysowej sytuacji, trudno jest wysuwać postulaty zwiększenia nakładów na nauki leśne. Ze względu jednak na wieloaspektowość badań leśnych, które zazwyczaj wymagają długich okresów obserwacji, zachodzi konieczność otoczenia nauk leśnych szczególną opieką, gdyż przerwanie lub zahamowanie prac badawczych może spowodować zniszczenie wieloletniego dorobku.